

# Kmiecik, Zenon

---

"Gazeta 'Rozwój' (1897-1915) :  
studium źródłowe", Jan Chańko,  
Łódź 1982 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 24/3, 94-95

---

1985-1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan Chańko, *Gazeta „Rozwój” (1897—1915). Studium źródłoznawcze*, Acta Universitatis Lodziensis. Folia historica, Łódź 1982.

Prasa prowincjonalna w Królestwie Polskim narodziła się w okresie popowstańowym. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX w. powstała większość pism prowincjonalnych w miastach gubernialnych. Łódź, nie będąc ośrodkiem władz gubernialnych, dynamiką rozwoju swego przemysłu wysunęła się na czoło miast przemysłowych Królestwa. Tutaj też rozwijały się rzemiosło, handel, banki i instytucje kredytowe. Początkowo w Łodzi wychodziły pisma w języku niemieckim: „Lodzer Zeitung” i „Lodzer Tageblatt”.

Ważnym wydarzeniem w dziejach prasy polskiej było powstanie w 1884 r. pierwszego polskiego pisma w Łodzi pt. „Dziennik Łódzki”. Wokół tego pisma skupiła się grupa inteligencji polskiej, dostarczając doń artykułów, felietonów i utworów literackich. Pierwszoplanową rolę w założeniu dziennika i jego redagowaniu odgrywał Henryk Elzenberg, publicysta o pewnym dorobku popularnonaukowym i doświadczeniu w pracy dziennikarskiej. Po upadku „Dziennika Łódzkiego” w 1892 r. różni przedstawiciele inteligencji łódzkiej planowali założenie nowego pisma. Dopiero wszakże w 1897 r. udało się Wiktorowi Czajewskiemu, dziennikarzowi o wyższym wykształceniu humanistycznym, uzyskać koncesję na założenie nowego dziennika.

Dzieje „Dziennika Łódzkiego” opracował Z. Gostkowski, którego rozprawa „Dziennik Łódzki” 1884—1892. Studium nad powstaniem opinii publicznej w wielonarodowym mieście fabrycznym ukazała się w 1963 r. Z kolei monografię „Rozwoju” opracował i wydał w 1982 r. Jan Chańko. Żaden ośrodek regionalny w kraju nie może być porównywany ze środowiskiem naukowym w Łodzi, które daje systematyczne dowody zainteresowania dziejami lokalnej prasy. Książkę o „Dzienniku Łódzkim” opracował socjolog, zaś omawiana praca wyszła spod pióra historyka.

Jan Chańko znajdował się w dogodniejszym położeniu aniżeli jego poprzednik, gdyż do r. 1982 narosła spora liczba publikacji i opracowań z dziejów prasy polskiej, jak i rozpraw dotyczących metodologii badań prasoznawczych. Trzeba to zapisać na korzyść Chańki, że wykorzystał on większość studiów metodologicznych i w swej pracy krytycznie się do nich ustosunkował. Autor przyjął metodę badań zbliżoną do tej, którą stosują historycy zajmujący się dziejami ogólnymi. Wykorzystuje więc istniejące w archiwach materiały, które pozwalają mu wejrzeć za kulisy pracy redakcyjnej i zorientować się w możliwościach i trudnościach wydawania pisma polskiego w Łodzi. Do 1901 r. wszystkie pisma łódzkie z powodu braku miejscowych cenzorów przesyłano do Warszawskiego Komitetu Cenzury. Te dodatkowe trudności dla redakcji pism łódzkich skończyły się dopiero, gdy utworzono miejscowy referat cenzury.

Zdaniem autora, w początkach istnienia „Rozwój” nie reprezentował konkretnego kierunku politycznego czy społecznego, a nawet kulturalno-narodowego. Jest to spostrzeżenie słuszne i odpowiada w pełni rzeczywistości. Nie tylko „Rozwój”, ale cała prasa polska w Królestwie do 1905 r. nie reprezentowała skryształizowanych programów społeczno-politycznych. Zwłaszcza dzienniki warszawskie, nie mogąc krytycznie pisać o sprawach krajowych, wypełniały swe lamy wiadomościami zagranicznymi i je głównie omawiały i komentowały. Prasa codzienna w Królestwie do 1905 r. z konieczności więc nie była ośrodkiem kształtowania opinii publicznej, lecz dostarczycielką różnorodnych informacji i nowin dla publiczności.

Przełom przyniósł dopiero rok 1905, kiedy to w wyniku ogólnej sytuacji politycznej i protestów dziennikarzy polskich zniesiono cenzurę prewencyjną. Powstają wtedy w Królestwie czasopisma będące organami partii politycznych: PPS, SDKPiL,

ludowców, liberalów, narodowych demokratów i konserwatystów. J. Chańko tych przemian w całej prasie Królestwa nie dostrzega i dlatego końcowe lata istnienia „Rozwoju” są mniej dokładnie omówione aniżeli jego początkowy okres. Wprawdzie stwierdza, że „Rozwój” reprezentował program endecki, ale nie analizuje jego konkretnych zasad. Można jednak przypuszczać, że „Rozwój” podobnie jak organy warszawskie Narodowej Demokracji głosił hasła ugody i lojalizmu wobec Rosji carskiej oraz prezentował program narodowych postulatów wobec państwa zaborczego. Słowem, prasa endecka po 1907 r., akcentując lojalizm wobec rządu rosyjskiego, prowadziła jednocześnie krytykę jego antypolskiej polityki. Autor rozprawy nie analizuje treści społeczno-politycznych i dlatego jego monografia nie jest pełna. Czytelnik nie dowiaduje się z niej np., jaki był stosunek „Rozwoju” do sprawy wyodrębnienia Chełmszczyzny i jak pismo reagowało na wytworzenie się pod koniec omawianego okresu orientacji proaustriackiej. Zagadnienia te dominowały w prasie endeckiej wychodzącej w Warszawie i musiały się przewijać w jej organach terenowych.

Dokładniej natomiast czytelnik został poinformowany o funkcjonowaniu pisma w rozdziałach: „Zawartość i układ pisma”, „Zasięg i formy oddziaływania gazety »Rozwój«”, z których wyłania się dokładny obraz pozycji wydawniczej „Rozwoju” i zasięgu jego wpływów. Trzeba pamiętać, że prasa łódzka osiągnęła wcześniej niż inne organy regionalne stabilność finansową. Dość wcześnie pisma łódzkie zdobyły sobie sporą liczbę abonentów oraz płatnych ogłoszeń i należały do grona nowoczesnych organów prasowych w Królestwie. W innych ośrodkach regionalnych Królestwa pisma wychodziły tylko dzięki ofiarności mecenasów, którzy zasilali ich kasy. Dlatego nie podzielam pesymizmu autora, który stwierdza, że różnorodność podpisów pod artykułami służyła stworzeniu pozorów, iż jest ono tworem kolektywu dziennikarzy i współpracowników. W innych ośrodkach regionalnych w Królestwie powszechne było zjawisko, że redaktor naczelny pisma był nie tylko jego kierownikiem, lecz także „redakcją”. W Łodzi, mającej prasę skomercjalizowaną, istniały redakcje kolektywne poszczególnych pism, które przynosiły wydawcom nie deficyt, lecz dochody.

Omawiana praca wykorzystuje istniejącą literaturę dotyczącą historii prasy polskiej w Królestwie oraz dzięki sumiennym badaniom autora zawiera pełny wizerunek pisma „Rozwój”. Powinna ona zainteresować szersze grono historyków, którzy znajdują w niej szereg rozwiązań metodologicznych przydatnych przy opracowaniu monografii innych czasopism.

Zenon Kmiecik

Urszula Jakubowska, *Oblicze ideowo-polityczne „Gazety Warszawskiej” i „Warszawskiego Dziennika Narodowego” w latach 1918—1939*, Warszawa—Łódź 1984, ss. 248.

Monografie czasopism niezbyt często pojawiają się we współczesnym polskim piśmiennictwie historycznym. Potwierdzeniem tego może być fakt, że np. większość czołowych organów politycznych niepodległej Polski dalej czeka na swych biografów. Jednej z przyczyn tego stanu rzeczy — oprócz przede wszystkim pracochłonności takiego przedsięwzięcia — należy szukać w problemach metodologicznych,